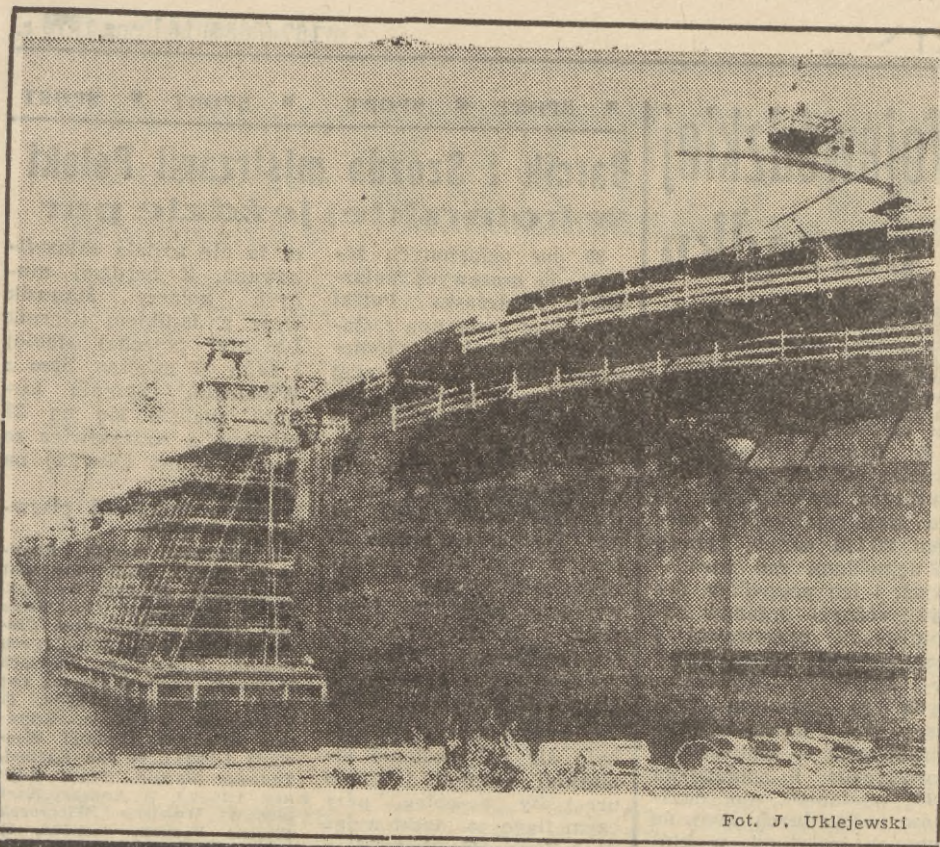




Fot. J. Uklejewski

„Szkwał” wyrusza do Trelleborga po „Polonię”

Jacht „Polonia”, należący do Zarządu Głównego PTTK, utknął ostatnio na mieliźnie w pobliżu wybrzeży szwedzkich. Jednostka ta o własnych siłach wydostała się ze swej „pułapki” na płytkim, ale jednocześnie doznała uszkodzenia steru. Obecnie znajduje się w porcie Trelleborg czekając na przeholowanie jej do kraju.

W związku z tym wypadkiem Zarząd Główny PTTK zwrócił się do Polskiego Ratownictwa Okrętowego o pomoc. Dzisiaj więc z portu Szwajcarii wyruszył do Trelleborga jacht „Szkwał”, który przeprowadzi przez Bałtyk „Polonię”, holując ją do bazy szwajcarskiej. (sta)

Zakończenie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR w nowej kadencji, która we wtorek i środę obradowała na Kremlu, wybrała ponownie Nikołaja Podgórnego przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej. Aleksiej Kosygin został ponownie przewodniczącym Rady Ministrów. W imieniu KC KPZR obie kandydatury przedstawił sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew. Były on poparte przez grupę partyjną parlamentu i rady seniorów obu izb.

N. Podgorny oświadczył po wyborze, że poświęci wszystkie swoje siły, doświadczenie i umiejętności,

aby nie zawieść zaufania deputowanych i KC Partii, która prowadzi narod radziecki do komunizmu.

Na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodów wybrano prezydium Rady Najwyższej oraz rząd. Rada Najwyższa zaaprobowała działalność rządu powołanego na pierwszej sesji parlamentu poprzedniej kadencji w sierpniu 1966 r.

W krótkim oświadczeniu zdanym podczas obrad Rady Najwyższej A. Kosygin powiedział, że Związek Radziecki osiągnął wielkie sukcesy w historycznym współzawodnictwie z kapitalizmem. Z każdym rokiem umacnia się jego potęgę, wzrasta jego rola w rozstrzygnięciu najważniejszych problemów współczesności.

W dziedzinie międzynarodowej rząd ZSRR będzie kontynuował walkę o rozwiązanie problemów międzynarodowych w interesach pokoju i socjalizmu.

Piloci zachodniemieccy skazani w NRD

BERLIN (PAP). Sąd grodzki dzielnicy Berlina Lichtenberg skazał we wtorek pilotów zachodniemieckich Leopolda Rittmeyer i Rolf Hrusman (obaj z Frankfurtu nad Menem) za naruszenie ustawy o lotnictwie cywilnym NRD i innych postanowień ustawowych na kary po roku i 10 miesięcy oraz roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności oraz konfiskatę bez odszkodowania samolotu motorowego D-enty, na którym nadużyli obszar powietrzny NRD. Rittmeyer i Hrusman wargnelli 21 czerwca do obszaru powietrznej NRD w rejonie Bad Balzungen (określenie Suhl).

tycznego, jak i zadań odcinkowych.

I tak np. w produkcji eksportowej zanotowano wyższy od przeciętnej spływ części za miennych, przeznaczonych dla kontrahentów zagranicznych (44,7 procent planu całego miesiąca). Drugim zadaniem odcinkowym lubelskiej FSC jest czas pracy maszyn. W omawianym okresie wydłużały dodatkowo możliwość przebiegu do produkcji 100 ton wyrobów o wartości 4,6 mln zł (w skali rocznej). Jednocześnie zgłoszono 120 maszyn zbędnych oraz zrezygnowano z dostaw 4 maszyn importowanych, przewidzianych na drugie półrocze br. Następne zadanie odcinkowe — to produkcja kooperacyjna. W tej dziedzinie przyjęte zostały zamówienia na dodatkową produkcję wyrobów w ilości 120 ton, co wpłynęło na zwiększenie wartości produkcji kooperacyjnej o 5,6 mln zł. Jednocześnie przyjęto na rok 1971 poprzednio odrzucone zamówienia na 20 tys. maszyn wartości prawie 8 mln zł. W wyniku różnych przedsięwzięć, fabryka w omawianym okresie zmniejszyła także pozycję strat nadzwyczajnych na sumę 2 mln zł.

Należy dodać, że pierwsza dekada upłynęła pod znakiem wysokiej rytmiczności wykonywania zadań produkcyjnych (36 proc. zadań miesięcznych). Nastąpiło także zmniejszenie — 0,25 proc. — absencji nieusprawiedliwionej, co równa się pracy ok. 20 ludzi w fabryce.

Posiedzenie Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). 15 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Na posiedzeniu tym, zgodnie z wytycznymi V Zjazdu PZPR, podjęto uchwałę w sprawie kontynuowania za sady tworzenia funduszu rozwoju rolnictwa do 1975 roku oraz programu nasienia do roku 1971—1975. Prezydium Rządu rozpatrzyło, przy udziale sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk, ministra oświaty i szkolnictwa wyższego i przedstawicieli resortów przemysłowych, przedstawioną przez przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki informację

o realizacji zadań ustalonych przez IV Plenum KC PZPR. W podjętej decyzji Prezydium Rządu określono kierunki dalszych prac związanych z realizacją uchwały IV Plenum, w szczególności na odcinkach:

- koncentracji badań na tematach najważniejszych dla intensywnego rozwoju kraju i postępu technicznego produkcji niezbędnej dla modernizacji gospodarki narodowej,
- zaostrożenia weryfikacji programów prac placówek naukowo-badawczych i całego zaplecza technicznego na lata 1971—1975 drogą eliminowania tematów zbędnych i drugorzędnych, w celu pełnego dostosowania programów ich prac do zadań planu 5-letniego i polityki rozwoju technicznego i gospodarki,
- właściwego i efektywnego wykorzystania środków jakimi dysponują resorty na prace naukowo-badawcze i rozwój postępu technicznego.

W decyzji określono także zasady stałej kontroli realizacji zadań wynikających z uchwały IV Plenum, w celu przeciwdziałania w zmniejszeniu zdolności przewozowej kolei na skutek przetrzymywania wagonów przez użytkowników i kolej — Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie dalszej poprawy dyscypliny ładunkowej przy przewozie towarów kolejami oraz za ostryżenie sankcji za przetrzymywanie wagonów.

Rozpatrzone również informacje o planie przewozów na III kwartał br. i stopniu przygotowania kolei do przewozów w szczycie jesienno-zimowym.

Kolejne spotkanie wielkiej czwórki

NOWY JORK (PAP). We środę odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli czterech wielkich mocarstw w ONZ, którzy prowadzą rozmowy dotyczące rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie. Ambasadorzy ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji konferowali tym razem w rezydencji stałego przedstawiciela brytyjskiego w ONZ.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 16 bm. Zachmurzenie zmienne. Temperatura od 12 st. rano do 13 st. w ciągu dnia. Wiatry zachodnie, umiarkowane.

Wczoraj I sekretarz KW PZPR Alojzy Karkoszka i sekretarz KW PZPR Włodzimierz Stażewski odwiedzili Stocznice Gdańskie im. Lenina. Było to pierwsze spotkanie zapoznawcze nowego wybranego I sekretarza KW PZPR Alojzego Karkoszki z kierownictwem i aktywnymi polityczno-gospodarczymi największego zakładu przemysłu okrętowego na Wybrzeżu. Na wstępie dyrektor naczelny Stoczni Gdańskiej

im. Lenina inż. mgr Igor Sawiński i I sekretarz KZ PZPR Jerzy Pieńkowski zapoznali go z historią stoczni, jej aktualnymi problemami oraz planami na przyszłość, ilustrując swe wypowiedzi filmem. Następnie I sekretarz KW PZPR Alojzy Karkoszka i sekretarz KW PZPR Włodzimierz Stażewski w towarzystwie stoczników odwiedzili pochylnię i hale produkcyjne stoczni.



Na zdjęciu: (od lewej) I sekretarz KZ PZPR Jerzy Pieńkowski, I sekretarz KW PZPR Alojzy Karkoszka i dyr. nac. Stoczni Gdańskiej im. Lenina inż. Igor Sawiński podczas zwiedzania stoczni.

Fot. Wł. Nieżywiński

Podpisanie porozumienia między ministrami

WARSZAWA (PAP). Czterech ministrów podpisało we środę pierwsze porozumienie dotyczące planów koordynacji rozwiązań 8 problemów wzajemnych. Jest to nowa forma współdziałania poszczególnych resortów. Mająca na celu maksymalne przyspieszenie tempa prac i zwiększenie ich efektywności. Porozumienia podpisał przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — prof. Jan Kazimierz minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaim, minister przemysłu maszynowego Janusz Heyniewicz i wiceminister komunikacji — Stanisław Czerniak.

Problemy wzajemne obejmują prace naukowo-badawcze i rozwojowe mające podstawowe znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Podpisane porozumienia dotyczą problemów, które znajdują się w planie rozwoju nauki i techniki na lata 1971—75.

Ze świata

BERLIN (PAP). W Rostocku rozpoczęła się we środę konferencja robotników krajów nadbałtyckich. Norwegii i Islandii. Bierze w niej udział przeszło 550 delegatów.

WASZINGTON (PAP). Należący do koncernu Scripps-Howarda popularny dziennik „Washington Daily News” zamieścił we środę nadany z Poznania artykuł swego specjalnego korespondenta, Bruce Blossata pt. „Polska granica”, który podkreśla ostrejszy charakter relacji na Odrze i Nysie.

PARYZ (PAP). Nowy brytyjski minister spraw zagranicznych Alec Douglas-Home omawiał we środę w Paryżu ze swym francuskim kolegą Maurice Schumannem aktualne problemy międzynarodowe, w tym również problem Bliskiego Wschodu.

Przeciwko wojnie w Indochinach

MOSKWA (PAP). Oświadczenie Rady Najwyższej ZSRR w sprawie Indochin stwierdza, że agresja Stanów Zjednoczonych przeciwko miłującemu pokój narodom Półwyspu Indochińskiego weszła w nowy, niebezpieczny etap. USA jeszcze bardziej skomplikowały sytuację międzynarodową. Wrzawa wszczęta przez imperialistyczną propagandę wokół ewakuacji wojsk USA z Kambodży nie może ukryć oczywistego faktu, że amerykańska soldateska zamierza kontynuować interwencję przeciwko temu kra-

jowi rękami swych współpracowników, uczestniczących w agresji, wykorzystując przy tym amerykańskie lotnictwo i inny sprzęt wojсковy.

Ostatnie wydarzenia w Indochinach raz jeszcze wykazały zaborcze kolonistyczne plany imperializmu USA.

W obliczu niebezpieczeństwa ujarzmienia przez kapitalizm walczące narody Indochin zwracają swoje szeregi. Konferencja narodów Indochin, która odbyła się w końcu kwietnia br., ogłosiła uroczyste, że antyimperialistyczne, prawdziwie patriotyczne siły, reprezentujące 50 milionów mieszkańców Półwyspu Indochińskiego, będą odgrywać koordynującą rolę w wysiłku we wspólną walkę przeciwko wspólnemu wrogowi. Walka narodów Indochin przeciwko imperializmowi USA i ich satelitów jest jaskrawym przykładem nieugiętości i odwagi, mobilizuje narody walczące o niezależność narodową, postępowość społeczną i pokój, do nowych osiągnięć w stawianiu oporu imperialistycznej polityce ucisku, neokolonializmu i wojny.

Rada Najwyższa ZSRR akceptuje w całej pełni linię polityczną i praktyczną działalności rządu radzieckiego w zakresie udzielania poparcia na rodowi Indochin w ich walce przeciwko imperialistycznej agresji. Wyrażając braterską solidarność z narodami Wietnamu, Laosu i Kambodży, naród radziecki żąda położenia kresu agresywnym działaniom rządu USA w Indochinach.



Na zdjęciu: fragment prezydium. W drugim rzędzie od lewej: M. Sustow, N. Podgorny, A. Kosygin i L. Breżniew.

CAF — PI — telefono

Tydzień Bałtyku po raz trzynasty

(Korespondencja własna)

Trzynasty już raz obchodzony jest w Rostocku Tydzień Bałtyku. Impreza o wzrastającym z roku na rok międzynarodowym znaczeniu, objawiającym się w rosnącej liczbie gości, a także liczbie dziennikarzy, których w tym roku zjechało do Rostocku blisko 400. Jak zwykle tak i w tym roku Tydzień Bałtyku upływa pod znakiem spotkań i rozmów o problemach polityki światowej, dużej ilości imprez towarzyszących — kulturalnych, rozrywkowych i sportowych.

W rozmowach politycznych na pierwszy plan wysuwa się problem europejskiej konferencji bezpieczeństwa której idea, rzucona przez kraje członkowskie Układu Warszawskiego, znajduje szerokie poparcie ludności, a także rządów wszystkich krajów nadbałtyckich oraz Islandii. W Rostocku, mówiąc o konferencji bezpieczeństwa, podkreśla się duże znaczenie, jakie ma w tym kontekście uznanie NRD, jako drugiego pełnoprawnego państwa niemieckiego przez kraje, które tego do tej pory nie uczyniły. Jest to proces nieodwracalny, coraz bardziej oczywisty w wielu krajach świata, o czym może świadczyć fakt, że w ciągu ostatniego roku 10 nowych państw nawiązało stosunki dyplomatyczne z NRD.

Sprawa europejskiej konferencji bezpieczeństwa była też głównym tematem tradycyjnej konferencji prasowej z okazji Tygodnia Bałtyku, na której odpowiedź udzielił m. in. minister spraw zagranicznych Otto Winzer. Nawiązując do niedawnego oświadczenia ministrów spraw zagranicznych Jugosławii i Belgii, którzy wysunęli sugestię spotkania ambasadorów krajów zainteresowanych konferencją bezpieczeństwa, minister Winzer

oświadczył, że tę sugestię uważa za godną realizacji i że jego zdaniem spotkanie takie mogłoby się odbyć w Helsinkach, gdyby rząd fiński wyraził na to zgodę.

Na konferencji prasowej sporo pytań padło także w sprawie dalszej rozbudowy Rostocku, który staje się coraz piękniejszy i nabiera wielkomiejskiego rozmachu. Przekonują o tym nie tylko liczby, które wymieniali przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, ale także bezpośrednie obserwacje. W centrum miasta np. wyrósł w ciągu miniołowego roku wieżowiec mieszkalny, pod który kamień węgielny położono dokładnie rok temu. Od kilku dni wieżowiec miał towarzyszyć w postaci 23-piętrowego budynku, wznieszonego od kwietnia br.

Budownictwo mieszkaniowe nie koncentruje się jednak w śródmieściu. Centralnym placem budowy są dzielnice Lüttenklein i Evershagen. W Lüttenklein mieszka już 20 tys. ludzi, a w ciągu najbliższych 6 lat liczba mieszkańców tej dzielnicy powiększy się do 40 tys. Kilka dni temu na otwarcie Tygodnia Bałtyku ta nowa dzielnica mieszkaniowa uzyskała wygodne połączenie kolejowe z centrum Rostocku. Inwestycja połączona z budową 2 mostów była dość kosztowna i pracochłonna — linia przebiega przez teren bagnisty — stanowi jednak tylko wycinek pracy, której celem jest połączenie z koleją miejską Warnemünde z Rostockiem Chwilowo między Lüttenklein, a centrum Rostocku kursuje dziennie na automatyzowanej linii 27 par pociągów dysponujących 19 tys. miejsc siedzących. Przedłużenie linii do Warnemünde będzie ukończone w 1972 r.

Jerzy MATUSZKIEWICZ

Pożar w porcie hamburskim

BONN (PAP). Ogromny pożar, jaki wybuchł w porcie hamburskim w nocy z wtorku na środę, wyrządził szkody sięgające kilku milionów marek. Straż pożarna Hamburga przez 3 godziny walczyła z ogniem, który wybuchł w jednym z magazynów. Statki stojące na nabrzeżu pospiesznie opuściły strefę zagrożoną. Usunięto w bezpieczne miejsce transporty towarów, które znajdowały się w pobliżu magazynu. Dwóch strażaków zostało rannych.

Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane. Przypuszcza się, że w magazynie znajdowały się materiały łatwopalne.



Nowe bodźce materialnego zainteresowania w Polskich Liniach Oceanicznych

Z udziałem około 150 delegatów obradowała wczoraj w Domu Marynarza w Gdyni konferencja partyjno-ekonomiczna PLO. Tematem obrad było wstępne zapoznanie się z przedyskutowaniem propozycji zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania u gdańsko-gdynińskiego armatora. Na konferencji omówiono również przebieg realizacji zadań PLO w I półroczu br. oraz założeń projektu planu na przyszły rok.

Z referatem zawierającym propozycje zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania wystąpił dyrektor naczelny PLO mgr Stanisław BEJGER. W myśl projektu główną podstawą naliczania środków na fundusz materialnej zachęty będzie stopa zysku i wyznaczona nią kwota zysku normatywnego. Zysk ponadnormatywny powinien natomiast zawierać fundusz rezerwowy, którego istnienie jest konieczne ze względu na poważne ryzyko handlowe przedsiębiorstwa armatorskiego. Polepszenie stopy zysku oznacza intensyfikację floty przez wzrost wpływu i obniżkę kosztów, przy gospodarnym inwestowaniu w kierunkach zapewniających najwyższe efekty. Poprawa stopy zysku oznacza także powiększenie nadwyżki dewizowej.

Z koreferatem wystąpił członek prezydium Rady Zakładowej PLO Józef Kłowski. W dyskusji podniesiono wiele spraw dotyczących zwiększenia efektywności gospodarowania we wszystkich działach PLO, tak na lądzie, jak i na morzu. (czes.)

STATKI W PORTACH GDANSKA I GDYNI

GDANSK
„Kpt. Kosko”, „Grudziądz”, „Żywiec”, „Oświęcim”, „Leontant II”, „Boginka”, „San”, „Warna”, „pol. „Bolnes”, „norw. „Helo Bröhan”, „Bodil Schmidt”, „Steinburg”, „NRF”, „Frederiks Borg”, „Monica Munksholm”, „dun. „Sewastopol”, „Wolga”, „Kaczajewo Czerkoffij”, „Brat”, „radz. „Jalaviya”, „hind. „Iris”, „grec. „Xlva” — fin.

— po węg. „Niewington” — bryt. „Fenice” — wł. „Calimene” — fr. „Dubhe” — holend. „Frito” — norw. „Welsk” — radz.

GDYŃA
„Bolesław Smalcy”, „Edward Dembowski”, „Konopnicka”, „Głwice II”, „Kopalnia Bobrek”, „K. I. Galszyński”, „Reymont”, „Ludwik Solik”, „Skierka”, „Deblin”, „Wiślica”, „Zamość”, „Mazury”, „Puck”, „Wróżka”, „Krynica”, „Bolesław Chrobry”, „Andrzej Strug”, „pol. „Jaxing”, „chin. „Rama Jajan”, „fin. „Baltic Arrow”, „bryt. „Walia Kotie” — radz. „Mitea” — grec. „Lan-ga” — isl. „Geisha” — norw. — po węg. „Malmi” i „Markus” — fin. „Baltijski 4” — radz. „Aragon” — fr.

Mordercy gdyńskiego taksówkarza - wkrótce przed sądem

Do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku 13 bm. wpłynął sporządzony przez prokuraturę akt oskarżenia przeciwko dwóm zabójcom gdyńskiego taksówkarza. Jak wiadomo, w nocy z 21 na 22 kwietnia br. Franciszek BARTS (ur. 24. II 1950 r. w Gdyni) i Edmund PIECHOWSKI (ur. 6. VIII 1947 r. w Trzasku, pow. starogardzki), działając wspólnie w celu dokonania rabunku gotówki i samochodu osobowego „Warszawa” napadli na taksówkarza Mariana CHUDZIKA. Podczas jazdy taksówką sprawcy kilkakrotnie uderzyli kierowcę żelazną szubą, powodując u niego otwarte złamanie pokrywy czaszki i jej podstawy, a następnie wrzucili nieprzytomnego do rzeki Cisowianki, powodując jego śmierć. Mordercy zrabowali ponad tysiąc zło-

Konferencja w Prokuraturze Wojewódzkiej 20 lat na straży ładu i porządku

Za kilka dni, 20 bm., minie 20 lat od chwili wejścia w życie ustawy o prokuraturze PRL. Z tej okazji odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której szef Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku mgr Józef Żyta poinformował dziennikarzy o dotychczasowym dorobku organów prokuratury.

Prokurator wojewódzki omówił w szczególności zagadnienia związane z zakresem prokuratorskiej kontroli przestrzeni prawa i udziału w sprawach cywilnych. Istnieje bowiem mylne przekonanie, że prokuratura to organ zajmujący się wyłącznie ściganiem przestępstw, sporządzaniem aktów oskarżenia i popieraniem ich przed sądem, podczas gdy faktycznie rola prokuratury jest daleko większa. Celem zapewnienia prawidło-

wej kontroli legalności wydawanych decyzji i przestrzegania prawa, zarówno w trybie, jak i we wszystkich powiatach, ustanowiono samodzielną prokuraturę zajmującą się wyłącznie tymi sprawami.

Z danych liczbowych wynika, że w 1969 r. Prokuratura Wojewódzka — na skontrolowanych ogółem 28 146 spraw, łącznie z uchwałami rad narodowych i ich prezydium, decyzji różnych organów administracji państwowej i gospodarczej, rozstrzygnięć w sprawach wynikających ze stosunku pracy, czy karno-administracyjnych — wniosła 278 sprzeciwów i sporządziła 390 wystąpień, do ogra-nów nadziednych kontrolo-wanych instytucji, w których sygnalizowano jakiego rodzaju były uchybienia i sugerowano w jakim kierunku powinny iść dalsze badania kontrolne. W I półroczu br. organa Prokuratury Wojewódzkiej sprzeciwów takich wniosły już 238, a wystąpiły 89. Sprzeciw i wystąpienia mają znaczny wpływ na zmianę wydanych niegodnie z przepisami decyzji administracyjnych, a więc spełniają niezwykle pożyteczną rolę i chronią interesy społeczne.

Przy okazji informujemy, że jutro, tj. 17 bm., o godz. 15 w sali posiedzeń Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku odbędzie się uroczysta akademii z okazji Święta Lipcowego i XX-lecia Prokuratury PRL. Ot.

Ratownicy PRO ścigali z miełizny statek bandery NRF

Wczoraj o godz. 4 rano koło Swinioujście wszedł na miełizny statek bandery NRF „Salztor” o tonażu około 250 BRT. Jednostka płynęła do Swinioujście po ładunek. Na pomoc pośpieszył jej natch-miast statek Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Rosomak”. Akcja ratunkowa trwała kilka godzin i przed godz. 10 rano „Salztor” został ścig-nięty na głęboką wodę. (sta)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Barcik i Szozda mistrzami Polski w kolarskiej jeździe par

89 par zgłoszonych zostało do szosowych kolarskich mistrzostw Polski par, które rozegrane zostały we środę na 50-kilometrowej trasie prowadzącej z Elbląga w kierunku Bralinia (do punktu zwrotnego na 25 km i z powrotem), ostatecznie na starcie stanęła i tak rekordowa liczba 84 par. Wyścig ukończyło 59 par, w tym dwie zostały dyskwalifikowane za wspólną jazdę (Cz. Polewiczak i B. Kręczyński z Gryfu Szczecin oraz R. Posacki i Cz. Klunejko z Czarnych Szczecin).

Otwarcie mistrzostw odbyło się na stadionie elbląskiej Olimpii i miało uroczysty przebieg, przy czym flagę na maszt wciągnął Zenon Czechowski w towarzystwie Jana Karmela i Henryka Kowalskiego.

O godz. 9 jako pierwsza ruszyła na trasę para gdańskich Lechii Henryk Kowalski i Edmund Grabowski. Przez krótki czas najlepszy czas miała para Legii Brulek — Jungiel, ale jadący jako 15 kolarze LZS Mazowsze Bławdzin i Bielecki uzyskali 1:15,27,6 i wysunęli się na czoło. Trwało to jednak krótko gdyż 18 para Woźniak — Labocha ze Szczecińskiego Gryfu uzyskała czas 1:12,59,8 i wysunęli się na I miejsce. Wszystkie też wskazywało na to, że para ta zdobędzie tytuł mistrzowski. Dopiero nieoczekiwanie, jadąca jako 76, para Barcik — Szozda z LZS Prudnik osiągnęła czas lepszy od Woźniaka i Labochy o ponad 12 sekund — 1:12,47,2 i ona też zdobyła mistrzostwo Polski.

Wyścig rozegrany został przy silnym boczny wietrze. Pecha miał tego dnia Magiera z Cracovii, który parę kilometrów przed metą na stadionie Olimpii w Elblągu zjechał koło roweru i dojechał na jednym rowerze ze swym klubowym kolegą z pary Karszowskim. Naturalnie pa-

ra ta nie została sklasyfikowana. Z bardziej znanych kolarzy Hanusik wraz z Janikiem (Górniki Łędziny) pojechał słabiej i zajął 27 miejsce, Stec z Winnickim (Spójnia Lublin) znaleźli się na 37 miejscu, a Krzeszowiec ze Zwaką (Piast Gliwice) na 22 miejscu.

A oto kolejność pierwszych 20:

1) Edmund Barcik, Stanisław Szozda (LZS Prudnik) 1:12,47,2, 2) Henryk Woźniak, Stanisław Labocha (Gryf Szczecin) 1:12,59,8, 3) Zenon Czechowski, Leszek Kluj (Lech Poznań) 1:13,44,0, 4) Wojciech Matusiak, Zygfryd Jarema (Akonia Szczecin) 1:14,03,9, 5) Tymoteusz Macyszyn, Szczepan Klimeczak (Dolmel Wrocław) 1:14,24,1, 6) Jan Karmel, Tadeusz Mytnik (Flota Gdynia) 1:14,19,3, 7) Andrzej Kaczmarek, Wojciech Wiecezorek (Stomil Poznań) 1:14,56,6, 8) Franciszek Stadnik, Wacław Lach (Polonia Piła) 1:15,02,9, 9) Stanisław Demel, Jerzy Kowalcuk (Polonia Warszawa) 1:15,05,2, 10) Jacek Pożaricki, Stanisław Weryk (Legia) 1:15,12,1, 11) Andrzej Bławdzin, Jerzy Bielecki (LZS Mazowsze) 1:15,27,6, 12) Wiesław Słowinski, Wojciech Kowalski (Wiśniowiz Łódź) 1:15,27,6, 13) Tadeusz Szpak, Wacław Labocha (Wiśniowiz Łódź) 1:15,30,0, 14) Andrzej Maruszek, Ryszard Gac (Agromel Toruń) 1:15,31,5, 15) Andrzej Pierzyski, Włodzisław Kaczorowski (Orzeł Łódź) 1:15,45,9. (st)

Młodzi lucznicy już po obozie

W uzupełnieniu naszej informacji na temat zgrupowania wojewódzkiej kadry juniorskiej i juniorów okręgu gdańskiego, przystępując do różnych dyscyplin sportowych do II Centralnej Spartakiady Młodzieży, otrzymaliśmy kolejną meldunek o obozie luczników. Przebywali oni od 1 do 14 lipca na zgrupowaniu w Sztumie. Jak nas poinformował kierownik wyszkolenia, trener I klasy Wojciech Witczak, na obozie przebywało 6 dziewcząt i 6 chłopców z klubów sportowych Start Gdynia, Neptun Gdańsk i Motława Gdańsk.

Zajęcia były prowadzone systematycznie na stadionie miejskim. Młodzi zawodnicy wykazali b. dobrą postawę i w ramach zawodów kontrolnych uzyskali dobre wyniki. Ustalono m. in. 4 nowe rekordy juniorskiej kadry oraz 2 wyniki w skali krajowej. (Ad)

Zastępcy dyr. Oddziału ZUS w Gdańsku
ob. EDWARDOWI SIEKAŃSKIEMU
wyraża głębokiego współczucia w związku ze śmiercią

ojca
składają
pracownicy wydziałów rentowych.
12119-G

W dniu 14. 7. 1970 r. zmarł w wieku 73 lat emerytowany maszynista PKP

MICHAŁ SIEKAŃSKI
Wyprawdzenie drogi nam zwłok nastąpi z kaplicy przy kościele Św. Ignacego w Gdańsku-Oruni 16. 7. br. o godz. 16.
Pogrzebowa w żalobie
12137-G

Dnia 14 lipca 1970 r. zmarł nagle przeżywszy lat 61

LEON WITKOWSKI
emeryt PKP
Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 16 VII br. o godz. 9 w kościele Św. Józefa w Gdyni-Grabówku. Pogrzeb na cmentarzu Witomińskim o godz. 15.30.
O czym zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku
S-4068 żona, syn, synowa i rodzina

Dnia 14 lipca 1970 r. zmarł w wieku lat 61

kol. Leon Witkowski
długoletni działacz Gdańskiego Okręgowego Związku Pływackiego, jego były wiceprezes, bez reszty oddany sportowi pływackiemu, cały swój wolny czas poświęcający młodzieży, szczerzy i oddany kolegi i przyjacieli, odznaczony m. in. odznaką „Zasłużony dla Miasta Gdańska”, Złotą Odznaką 50-lecia PZP, Honorową Odznaką PZP.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
ZARZĄD GOZP
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 VII 1970 r. o godz. 15.30 na cmentarzu w Gdyni-Witominie.
12155-G

DYREKCJA MHD ART. SPOZ.
Gdańsk-Śródmieście
zaprasza PT Klientów do
NOWO OTWARTEGO
**sklepu
piekarniczego**
Gdańsk-Stogi, ul. Zimna.
Polecamy duży wybór:
● chleba,
● bułek
● i pieczywa cukierniczego
ZAPRASZAMY!
4451-K

**Księgarnie
»Domu Książki«**
● w Gdańsku, ul. Grobla II 12/14
● w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Marchlewskiego 1
● w Gdyni, ul. Zwirki i Wigury 12
● w Sopocie, ul. Marynarzy

MOTORYZACYJNE
„SYRENE 103” sprzedam. Oliwa, ul. Piastowska 84-1, po 17. S-3784
MOTOCYKL „M-72” z bocznym wózkiem sprzedam lub zamienię na mniejszy. Stogi, ul. Stryjowskiego 9d-13. G-11650

MOTOCYKLE — „Jawę 350” i „WFM” sprzedam. Gdańsk, Szeroka 56-57 m. 10, oglądać po godz. 15.30. G-11661
KUPNO
ROWER wyścigowy kupię. Gdynia-Redłowo, ul. Malopolska 18. S-3785

MOTORÓWKĘ z laminatową silnik „Moskwa” kamerą „Lada”, projektor „Lucz” sprzedam. — Gdańsk-Rudniki, ul. Miałki Szlak 112. G-11644

LOKALE
ZAMIEŃCIE pilnie M-5 nowe, spółdzielcze — Gdynia-Śródmieście, na podobne lub domek w Sopocie. Tel. 21-25-30. S-3796
MALZENSTWO bezdzielne (czonkowiec spółdzielni) poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod G-11655.
ODSTĄPIE mieszkanie 3-pokojowe, komfort, wyłączone — Gdańsk Stare Miasto. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod G-11974.
POZNAŃ — mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, kwaterekowe, zamienię na dwa lub jednopokojowe w trójmieście, ewentualnie w pobliżu. Szczegółowe oferty — B. Tym, Poznań 1, poste-restante. P-557
TCZEW — zamienię mieszkanie M-4, kwaterekowe, II piętro, na mieszkanie w trójmieście. Koprówski, Tczew, Polna 4c-7. PG-563

WTRYSKARKĘ hydrauliczną na kupię lub przystąpię do spółki (dzierżawy). — Tel. 21-12-14. S-3791

SPRZEDAŻ
POKROWIEC nowy na samochod, ekspres do kawy, hamak, dwie duże papugi — sprzedam. Witulino. Strażacka 8-76. S-3776
MAGNETOFON kasetowy Automat „Grundig”, samochodowy oraz adapter z radiem japoński — oba na tranzystorach i do sieci — sprzedam. Tel. 23-03-02. G-11643
WÓZEK spacerowy plus budka i pokrowiec sprzedam. Wrzeszcz, Wyspińskiego 32-11. G-11645
WÓZEK inwalidzki, kolorowy marki „Picolo Dur”, stan bardzo dobry — sprzedam. Gniew, ul. Nowotki 19. PG-569
GRZEJNIKI c.o., różne dostarcza zakład ślusarski — Gdynia, ul. Pucka 35, informacje pisemne i wysyłka na prowincję. S-3772

PPH CENTRALA RYBNA
Dział Opakowań Gdynia-Chylonia, ul. Pucka 118, tel. 23-74-21

SPRZEDA 350 SKRZYŃ typu W 40 nowych w elementach o wymiarze zewn. 818 x 590 x 424 mm, o grubości 10-13 mm z drzewa świerkowego, jednostronnie struganych. Za sztukę po obniżonej cenie zł 41,75. K-4598

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Kucharka, 3 pomoce kuchenne potrzebne od dnia 27. 7. 1970 r. do dnia 25. 8. 1970 r. na kolonie dla dzieci w Gd.-Oliwie na terenie Szkoły Zieleni przy ul. Czerwonego 29. Dobre warunki pracy i wypłaty. Zgłoszenia należy kierować do działu adm.-gosp. Gdańskiej Fabryki Farb i Lakierów — Gdańsk-Oliwa, ul. Czerwonego Szlaka 104, tel. 52-20-41/45, wewn. 69. K-4604
Elektrociepłownia Gdańsk II w budowie w Gdańsku, ul. Wiśna 6/16 zatrudni pracowników na następujące stanowiska pracy: palacza kotłowni wysokopiętnych, palacza kotłowni niskopiętnych, mechanika nawigacyjnego (tj. do ładowarek, zwłokarek i spychaczy) i 8 robotników wyładunkowych (do odpojenia lania i nawigacji), na dobrych warunkach pracy. Zgłoszenia kandydatów przyjmujemy pod ww. adresem w pokoju nr 102. Warunkiem przyjęcia jest przedłożenie skierowania z Urzędu Zatrudnienia oraz posiadanie legitymacji ubezpieczeniowej z aktualnymi wpisaniami ostatniego pracodawcy. K-4628
Spółdzielnia Pracy Dokumentacji Technicznej „Technoprojekt” w Gdańsku zatrudni zaraz ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia i aktualnymi wpisami w książeczce ubezpieczeniowej: inżynierów projektantów i asystentów na stanowiska starszego projektanta i st. asystenta w nast. branżach: instalacji sanitarnych, instalacji elektrycznych, architektury, konstrukcji budowlanej. Wynagrodzenie wg stawek biur projektowych. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Spółdzielnia Pracy Dokumentacji Technicznej „Technoprojekt” Gdańsk, ul. Rzeźnicka 9 — tel. 21 22 79. K-4689
Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” Oddział Rejonowy w Gdańsku, ul. Podgarbary 10 poszukuje zaraz sprzedawców do punktów sprzedaży „Ruch” położonych w Śródmieściu Gdańskim oraz w dzielnicach Lipce, Orunia, Śledzie, Wistowice. Ponadto zatrudnimy sprzedawcę do kiosku „Ruch” w Pszczółkach, pow. gdański. Poszukujemy również sprzedawców do prowadzenia klubów prasy i książki „Ruch” w Gdańsku-Przeróbce oraz na terenie Miejskiego Domu Kultury w Gdańsku-Witulinie. Zgłoszenia 10 w pokój nr 3. K-4607
Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Malborku zatrudni zaraz: technika urządzeń sanitarnych na stanowisko st. majstra, wykwalifikowanego sanitarnego i 3 lata praktyki w wykonawstwie. Wynagrodzenie miesięczne plus premia regulaminowa do 20 proc. K-4371

Nowy instytut uczelniano-przemysłowy

W wyniku podpisania umowy między Sądeckimi Zakładami Elektrod Węglowych w Biegoniach i krakowską AG-H — powstaje nowy instytut uczelniano-przemysłowy. Połączenie sił naukowo-badawczych oraz wyposażenia laboratorijnego uczelni i zakładu doprowadzi do szybszej realizacji drogi od pomysłu do przemysłu, co jest bardzo ważnym zagadnieniem w produkcji elektrod węglowych, mających na rynkach zagranicznych nieograniczony zbył. Pierwszy etap organizacji instytutu ma być zakończony w przyszłym roku.

Piła do metalu

Oryginalna przecinarka do cięcia metalu, składająca się z dwóch pól tarczowych — opracowali wynalazcy z Bielskiej Fabryki Obrabiarek. W porównaniu z dotychczasowymi urządzeniami tego typu — jest ona znacznie wydajniejsza i tańsza w wytwarzaniu. Nadaje się przede wszystkim do cięcia stali i żeliwa.

GROŃNA i WYCIODAJNA...

NAWET jednodniowa przerwa w funkcjonowaniu wodociągów może dużej zakłócenia nie tylko w prywatnym życiu mieszkańców, ale i w całej gospodarce. W jeszcze większym stopniu jest woda czynnikiem produkcyjnym w rolnictwie. Może tu ona zwiększyć efekty pracy ludzi, może też je zniweczyć. Gdy pojawia się w nadmiarze, staje się niebezpiecznym żywiołem, wobec którego człowiek często jest bezsilny. Skutki szczególnie dużego deficytu wilgoci w glebach naszego województwa w ubiegłym roku odczuwamy do dziś.

W dziedzinie regulowania zasobów wody w glebie zrobiono już u nas po wojnie wiele poprzez ogromne nakłady na urządzenia wodno-melioracyjne. Jednak woda na wsi, podobnie jak w mieście, potrzebna jest przede wszystkim bezpośredniemu ludzkiemu i codziennemu życiu, wydającą wpływ na jego warunki. Ważna jest przy tym zarówno ilość jak i jakość wody, która może być źródłem

chorób epidemicznych, albo też stanowi skuteczną broń w ich zwalczaniu. Ilość zużywanej przez ludzi wody jest także miernikiem standardu ich życia. Jest ona wreszcie najważniejszą bronią przed klęskami pożarów.

Woda nadająca się dla potrzeb bytowych i gospodarczych w przeważającej części naszego województwa występuje na głębokości dopiero ponad 30 m. W warstwach płytszych jest ona niepewna, m. in. pod względem bakteriologicznym, czystości zagrożona jest też często przeniesieniem toksycznych środków chemicznych, stosowanych w rolnictwie. Na Żuławach Wielkich i Elbląskich w wodzie występują związki żelaza i związki chloru, co wpływa na jej szczególnie złą jakość i stwarza wiele dodatkowych trudności dla mieszkających tu i gospodarujących ludzi.

OBLICZA się, że w województwie gdańskim istnieje ponad 44 tys. studni, z których ok. 67 proc. stanowią studnie kopane. O bardziej szczegółowy bilans pokusił się Inspektorat Zaopatrzenia Rolnictwa i Wsi w Wodę, obliczając, że wydajność wszystkich studni pokrywa zapotrzebowanie w ok. 43 proc. Braki uzupełnia się z rowów melioracyjnych, rzek, jezior i innych zbiorników wodnych. W sumie donosi się, albo dowodzi wodę do 21 715 gospodarstw indywidualnych, do 30 uśrednionych gospodarstw rolnych oraz do 6880 domowych gospodarstw członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i pracowników PGR. Ponadto aż 39 proc. wszystkich studni w gospodarstwach indywidualnych stanowią studnie do głębokości 6 m, które w zasadzie nie powinny być traktowane jako źródła zaopatrzenia w wodę do picia.

Celem poprawy tej sytuacji robi się sporo, choć potrzeby są wciąż znacznie większe. Bardziej nowoczesne urządzenia zaopatrzenia wsi w wodę to przede wszystkim budowa zbiorowych wodociągów i ujęć wielozępalnych, albo ujęć zmechanizowanych we wsiach zwarci zabudowanych. Według tegorocznej ewidencji w woj. gdańskim istnieje 132 wodociągi wiejskie, dostarczające wodę do ok. 13 tys. gospodarstw rolnych. Pokazują część tych wodociągów (56) wybudowano w latach 1966 — 1969. W tym okresie 88 wsi i PGR w powiatach: malborskim i nowodworskim otrzymało wodę z centralnego wodociągu żuławskiego. W tym roku do jego sieci podłączy się 20 następnych PGR i 16 wsi. Niezależnie od tego w trakcie budowy znajduje się w naszym województwie 45 dalszych 65 wodociągów wiejskich, z których 34 oddanych ma być do użytku jeszcze w tym roku. Plan na następną 5-letkę

przewiduje zbudowanie 98 następnych zbiorowych ujęć wodnych dla wsi.

ZRODŁEM zaopatrzenia wsi w wodę zdają się do picia są tak- że urządzenia zakładowe w przedsiębiorstwach rolnych i innych jednostkach gospodarczych. Na ogólną liczbę 877 uśrednionych gospodarstw rolnych 30 nie miało dotychczas własnego źródła zaopatrzenia w czystą wodę. Stosunkowo najlepiej przedstawia się sytuacja w PGR, w których istnieje 741 studni (na 365 jednostek), jednak większość z nich jest przestarzała i wymaga rozbudowy albo modernizacji. W ciągu ostatnich 3 lat kosztów ponad 150 mln zł, wybudowano 170 ujęć wodnych, głównie wodociągów. W następnej 5-letce przewiduje się budowę następnych 79 wodociągów zakładowych.

Jednak w gospodarstwach chłopskich ze względu na rozproszoną zabudowę naszych wsi głównym źródłem zaopatrzenia w wodę pozostają wciąż studnie zagrodowe. Postęp w ich budowie jest stosunkowo niewielki. Pod koniec np. w 1967 r. tego rodzaju nowe obiekty przybyły w 482 gospodarstwach, to w 1968 r. — w 519. Przyczyna tkwi głównie w niedostatku odpowiednich punktów usługowych. Jest ich w naszym województwie zaledwie 30 i większość z nich świadczy swoje usługi głównie jednostkom gospodarki uśrednionej.

Dodatkową przeszkodą jest zła zaopatrzenie w rury wiertnicze będące materiałem deficytowym. Wreszcie wielu rolników zniechęca do budowy studni ich wysoki koszt, połączony z ryzykiem, bowiem wiercenie w poszukiwaniu dobrej wody nie zawsze daje pozytywne skutki. Dlatego też kredyty państwowe udzielane na dogodne warunki nie w każdym przypadku są dostateczną zachętą.

Z rozważań tych wynika, że w dziedzinie zaopatrzenia wsi w wodę zdają do picia jest jeszcze na Wybrzeżu Gd. dużo do zdziałania. Oczywiście, że znacznie tańsze i bardziej ekonomiczne niż budowa indywidualnych studni jest urządzenie wodociągów zbiorowych. Jest to jeszcze jeden warunek przemawiający za zwróceniem uwagi na budowę gospodarstw indywidualnych. Nasze województwo wiele się ostatnio inwestuje w budownictwo. Czy wobec tego nie należałoby przy udziale niu zezwoli na budowę nowych obiektów w większym niż dotychczas stopniu uwzględnić zasadę zwartości zabudowy? Przecież w miarę podnoszenia się stopy życiowej rolników będą oni chcieli mieć nie tylko bieżącą wodę w domu i w budynkach gospodarczych, ale też urządzenia kanalizacyjne, podobnie jak mieszkający miast.

W woj. gdańskim opracowano program zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę. Ogólny koszt budowy urządzeń zaopatrzenia w wodę obliczono na 1 mld 381 mln zł, z czego przeważającą część (ponad 1 mld 200 mln) pochłonęłyby urządzenia zbiorowe. Pozwoliłoby to na realizację opracowanego programu do 1990 r., pod warunkiem zwiększenia mocy produkcyjnej przedsiębiorstw wykonawczych.

Realizacja programu przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN w najbliższych latach to przede wszystkim: kierowanie nakładów najpierw na tereny najbardziej odczuwające brak wody; koncentrowanie środków na rozbudowę wodociągu żuławskiego i budowę lokalnych ujęć zbiorczych; zwiększenie liczby punktów usługowych branży studniarskiej i instalatorskiej oraz zwiększenie nakładów na kapitalne remonty i modernizację urządzeń.

Teresa CHUDEK



W kościele Mariackim w Koszalinie odbywają się koncerty z cyklu Koszalińskich Koncertów Organowych. Trwać one będą do września br., a obok artystów polskich występować będą organiści z Holandii, NRD i Finlandii. Na zdjęciu: na zabytkowych, o pięknym brzmieniu organach gra Tadeusz Jarząbek z Warszawy, śpiewa Bożena Bettey z Bydgoszczy.

CAF — Kraszewski

ABC nowego systemu gospodarczego

Fundusz zakładowy

Wzwiązku z nowym systemem bodźców wielu czytelników zapytuje nas, czy po jego wprowadzeniu utrzymany będzie fundusz zakładowy. Kwestię tę rozstrzygnęło V Plenum naszej partii, na którym zapadło postanowienie utrzymania funduszu zakładowego, jako odrębnego bodźca ekonomicznego.

Przemawia za tym wiele względów społeczno-politycznych oraz tradycja funduszu zakładowego. Jednakże po stanowieniu ściśle powiązać go z nowym systemem bodźców, tak, aby pomagał on koncentrować uwagę załóg przedsiębiorstw wokół postępu ekonomicznego i efektywności produkcji. O wielkości funduszu zakładowego w nowym systemie decydować będzie nie wykonanie rocznego planu techniczno-ekonomicznego przez przedsiębiorstwo i wysokość planowanego funduszu płac, jak to było dotychczas, lecz efektywność gospodarowania — uzyskany wynik finansowy. Uzasadniony on będzie wyłącznie od realizacji syntetycznego

zadania przedsiębiorstwa.

Fundusz zakładowy obliczany będzie następująco: podstawą wyjściową dla obliczenia funduszu za wyniki 1971 r. będzie przeciętny fundusz zakładowy osiągnięty przez przedsiębiorstwa w latach 1963, 1969 i 1970 z tym, że suma nie może przekroczyć 11,5 procent osobowego funduszu płac na ten okres. Do tego bazowego funduszu doliczane będą w poszczególnych latach określone z góry odsetki od poprawy wyniku finansowego w stosunku do roku 1970, osiągnięte przy realizacji wybranego przez przedsiębiorstwo wskaźnika syntetycznego. Pogorszenie natomiast tego wskaźnika w stosunku do roku bazowego, spowodować będzie zmniejszenie wysokości wielkości funduszu zakładowego o 5 procent za każdy procent pogorszenia.

Podział funduszu zakładowego na części i rozdział nagród między pracowników odbywać się będzie według dotychczasowych zasad. (CZES.)

Przemysł dla klienta, czy klient dla przemysłu?

W turystyczny plener, ale z jakim ekwipunkiem?

Nadszedł czas próby dla sprzętu sportowo-turystycznego, produkowanego przez okrągły rok z myślą o lecie. Pierwsze wrażenia zainteresowanych klientów są jak najlepsze. W sklepach zgromadzono duży wybór towaru. Półki uginają się pod ciężarem, przy czym handel serwuje turystom dużo nowości. W niektórych miastach otwarto nawet specjalne targi sprzętu turystycznego, na których zgromadzono, po prostu, wszystko, co ludziom na biwaku, wycieczce czy bardziej osiadłym urlopie może być potrzebne.

władz turystycznych i medyków skłoni krajowy przemysł do zweryfikowania programów produkcji pod kątem potrzeb rodzimego odbiorcy.

DETALE

MOGĄ ZATRUC ŻYCIE

OSTATNIO Centrala Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Łodzi wspólnie z redakcją katowickiego „Sportu” zorganizowała konkurs pt. „Co sądzisz o sprzęcie turystycznym”. Liczne głosy odpowiadających na ankietę w pełni pokrywają się z naszymi uwagami.

Obok asortymentu wiele do życzenia pozostawia jakość wakaacyjnego ekwipunku. Okazuje się, że usterki są przede wszystkim wynikiem niedbałości lub bezzwrotności producentów, a nie tzw. trudności obiektywnych. Np. posiadacze dobrych na ogół materacy pneumatycznych, przechodzących z Zakładów Przemysłu Gumowego w Grudziądzu, powszechnie skarżą się na zatyczki. Zie umocowane korki giną już pierwszego dnia, uniemożliwiając korzystanie z materaców. Istną plagą są zamki błyskawiczne, które wszędzie do łodzi dominowały motory w cenie powyżej 7500 zł, gdy najtańszych było niczym na lekarstwo. Nawet w drobniejszych asortymentach, takich jak np. kucharki — bezwzględny prymat wiodą te najdroższe, chociaż wcale nie najlepsze.

PRODUCENCI — EGOIŚCI

KRAJOWI producenci sprzętu turystycznego, zadowoleni z sukcesów odnoszonych na rynkach zagranicznych, trochę zapomnieli o potrzebach i możliwościach rodzimych nabywców. Toteż oferują im przede wszystkim sprzęt drogi, niedostępny dla przeciętnej polskiej kieszeni. Przykładem mogą być chociażby namioty. Przemysł produkuje kilkadziesiąt typów, ale głównie najdroższych. Wśród silników do łodzi dominowały motory w cenie powyżej 7500 zł, gdy najtańszych było niczym na lekarstwo. Nawet w drobniejszych asortymentach, takich jak np. kucharki — bezwzględny prymat wiodą te najdroższe, chociaż wcale nie najlepsze.

Oferując taki zestaw przemysł kieruje się przede wszystkim własnym interesem. Przy drogiej produkcji znacznie łatwiej wykonuje się plan, nabijając „licznik produkcyjny” kilkusetzłotowymi czy nawet kilkutyśiącymi pozycjami.

Wydaje się jednak, że na dłuższą metę nie można tolerować takiego stanu rzeczy. Sprzecznym jest on bowiem ze społecznym dążeniem do czynnego, ruchliwego wypoczynku, który uwarunkowany jest posiadaniem odpowiedniego wyposażenia. Ostatnio również lekarze głoszą za czynną turystyką, przeciwstawiając się ze względów zdrowotnych leżeniu plażem na plaży. Może więc wspólny głos naszych

pełnie unikalnych spiworów. Duży jest wybór mebli turystycznych.

A jednak mimo wrażenia obfitości — wielu potencjalnych nabywców odchodzi od sklepowej lady z niczym, rezygnując ze sprawunków i zdejdując się na sezonowe wypożyczalnie.

— Oh! Kato! Znowu ta twoja Grecja?

— Tak jest. No, a tobie jak dzień przeszedł?

— Trudno opowiedzieć mi o swojej wycieczce w Oranienburgu tak szczegółowo, że znów musiałem sobie przypomnieć powiedzenie Cieciskiego: „Im mniej będziesz pytał kobietę, tym więcej ona ci powie.” Po Oranienburgu mógłbym już spacerować z zawiązanymi oczyma.

— No — spojrzałem wreszcie na zegarek — sierżant Gertruda Steffen! Baczność! Mycie, siusiu, paćcie! I spać!

— O! Spać! Spać! Ale... jeszcze pół godziny z tobą!

(C. d. n.)

ma lepiej się przygotować do życia, niż gojać, bo...

— Kato! Co też ty mówisz! Któraś kobieta wolała męża, który umie gotować, od takiego, który umie całować? To musi być skończona idiotka, w całym Berlinie takiej byś nie znalazł!

— Nie wiem, bo nigdy w życiu nie szukałem idioetek!

— Oh! Kato! Znowu ta twoja Grecja?

— Tak jest. No, a tobie jak dzień przeszedł?

— Trudno opowiedzieć mi o swojej wycieczce w Oranienburgu tak szczegółowo, że znów musiałem sobie przypomnieć powiedzenie Cieciskiego: „Im mniej będziesz pytał kobietę, tym więcej ona ci powie.” Po Oranienburgu mógłbym już spacerować z zawiązanymi oczyma.

— No — spojrzałem wreszcie na zegarek — sierżant Gertruda Steffen! Baczność! Mycie, siusiu, paćcie! I spać!

— O! Spać! Spać! Ale... jeszcze pół godziny z tobą!

(C. d. n.)

— Ba! Więc twoja ma-

WITOLD POPRZECKI

Piec przed dwunastą

(63)

— Czekaj! przyszedł mi świetny pomysł do głowy! No, bierz patelnie, ja wezmę herbatę i idziemy do pokoju. O Boże! Jaki tu bałagan!

— A co za świetny pomysł przyszedł ci do głowy w kuchni?

— Kapitalny! Każesz panu hrabiemu wziąć rozwód z siostrą i na znak zaniechania brzydkiego zbroczenia ożenić się normalnie. Dobrze? co?

Rozesiałem się, ale od powiedziałem po namyśle: — Nie wyobrażam sobie, żeby można było z mego stanowiska ingerować tak głęboko w prywatne życie ludzkie...

— Nie ma żadnego prywatnego życia w całej Rzeczy, a tym bardziej nie może go mieć człowiek na tak wysokim stanowisku społecznym, o takich powołaniach genealogicznych. Widzę, że ty się nie orientujesz jaką właściwie

władzą na uniwersytecie Koenig ci obdarzył. Ty wyjmujesz znaczek i... każdy ma obowiązek strzelić obcasami i spełnić to, co rozkazujesz. I to nie tylko student, ale tak samo woźny, docent czy profesor. Dowiedz się, że ja mam angaż w stopniu sierżanta i nie mam prawa działać samodzielnie, ot! coś tak jak Ewald. A ty choć tylko porucznik, ale podlegasz wprost Koenigowi, więc dla ciebie kapitan Strohmayr, to jest młodszy kolega. On tobie pierwszy strzela obcasami, a nie ty jemu.

— Przyzwyczajony chłop... — mruknąłem.

— Werner? Tak! A że byś wiedział, jakie śliczne bachory ma! Oszaleć można! Jak się nudziłam czasem w niedzielę to szłam do nich przewijać je, karmić i w ogóle wyciągać Rosemarie we wszystkie kim.

— To ty jesteś tylko sierżant? I musisz mnie słuchać?

— No pewnie! Ale ja i tak będę cię słuchał, tylko... wiesz co? ...Te twoje bałkańskie obczaję... Ty się czasem poradź sierżanta Gertrudy Steffen. Dobrze?

— Owszem, bardzo sobie będę cenił życzliwy stosunek mojej podkomendnej, ale powiedz mi, jak zakończymy z Nataszą?

— Po prostu. Prawda jest w takich wypadkach najlepsza. Przy pierwszym spotkaniu powiem jej tak: „Natasza, nie martw się i nie złość, bo od tego dostajesz się zmartuszczyć, ale sprytniejsze od ciebie usiłowały odbić mi Heinza i nie udało im się. Postaraj się z powrotem o jego przyjaciół, bo to mądry chłopak, ale wybierz sobie z głowy to, że on będzie twoim kochankiem. Ja wiem, że jestem brzydsza od ciebie...”

— Udi, ty już kłamiesz, a powiedziałaś na wstępie, że będziesz mówić prawdę!

— Zależy co dla kogo jest kłamstwem, a co prawdą. Jak jej powiem,

że jestem od niej ładniejsza to w ogóle do niej nie trafię. Więc powiem tak: „Jestem brzydsza od ciebie, ale on kocha mnie, a nie ciebie i na to nie ma sposobu”.

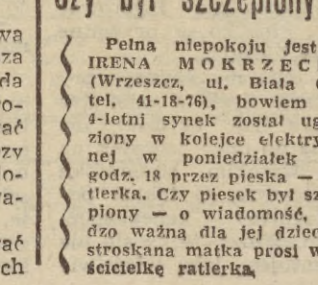
— Udi, to wprost nieprawdopodobne, żeby dziewczyna była aż tak rozsądna! Ale ty tę sprawę rozegrasz lepiej, niż my to obaj ze starym obmyśliłymi. Bo stary zgodził się ze mną, że nie będziemy z tym kłębowskiem żmij zadzierać, a gdybyś ty była innego zdania, powiedziałabyś, że on ci rozkaże, abyś mnie usłuchała...

— Żebym ja ciebie usłu chała, Kato, niepotrzebne są rozkazy Koeniga.

— A powiedz mi, Udi gdzie ty się nauczyłaś gotować?

— Skąd wiesz, że umiem gotować? Głupie grzanki zrobić, to nie jest jeszcze gotowanie! U nas był dom stróżewski i na co dzień gotowała mama, ja jej od piątego roku pomagałam, z czego obie byłyśmy bardzo dumne...

— Ba! Więc twoja ma-



PROGRAM III

17.05 Gdzie jest przebież
17.30 „Salambo” — odc. 2
pow. Gustawa Flauberta, 17.4

17.05 Gdzie jest przebó[?]
17.30 „Salambo” — odc. 2
pow. Gustawa Flauberta, 17.4